

Sygn. akt **XXIII Ga 836/20**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Gałas
-----------------	----------------

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2020 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym, w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt XV GC 1210/18

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości i zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. Z. 1.690 zł (tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz 30 zł (trzydzieści złotych) tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz J. Z. 200 zł (dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sędzia Anna Gałas

Sygn. akt XXIII Ga 836/20

UZASADNIENIE

Powód J. Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej też: (...), pozwany) 1.690 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 maja 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, tytułem odszkodowania za szkodę wynikłą z bezprawnego rozporządzenia przesyłką przez pozwanego bez wiedzy powoda poprzez jej utylizację.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, podnosząc wyłączenie odpowiedzialność powoda za wskazaną w pozwie szkodę.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie w pkt I oddalił powództwo; w pkt II zasądził od powoda na rzecz pozwanego 917 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 stycznia 2012 r. J. Z., prowadzący działalność gospodarczą pod firmę PHU (...) J. Z. zawarł z (...) sp. z o. o. w W. umowę, na podstawie której zlecił pozwanej spółce wykonywanie usług miejskich, krajowych w zakresie przewożenia przesyłek bez pobrania gotówki lub „za pobraniem” oraz usług międzynarodowych, w oparciu o warunki opisane na liście przewozowym z zastrzeżeniem postanowień niniejszej umowy.

W dniu 4 maja 2017 r. J. Z. zlecił (...) przewóz przesyłki o nr (...) oraz jej doręczenie na adres Ż., ul. (...), (...)-(…) P.; jako odbiorcę przesyłki wskazał T. L.. Kwota pobrania przy doręczeniu wynosiła 1.690 zł. W liście transportowym nie wskazano zawartości przesyłki. Przesyłka zawierała jelita kozie i wieprzowe.

Tego samego dnia przesyłka została odebrana przez kuriera i przyjęta w oddziale (...). Następnego dnia, 5 maja 2017 r. po magazynowaniu przesyłki w oddziale (...) wydano ją do doręczenia. Przesyłka nie została doręczona. Odnotowano „przesyłka niedoręczona - odmowa - paczka uszkodzona”. Dnia 8 maja 2017 r. magazynowano przesyłkę w oddziale (...). Dnia 9 maja 2017 r. ponownie przyjęto przesyłkę w oddziale (...). Pozwany zutylizował zawartość przesyłki.

Stan faktyczny sprawy został ustalony w oparciu o dokumenty, których prawdziwości i wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz wiarygodne zeznania świadków D. W. oraz D. F.. Sąd Rejonowy oddalił wniosek strony powodowej o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentacji utylizacji przesyłki.

W ocenie Sądu Rejonowego mając na względzie powołany stan faktyczny i wnioski wynikające z zeznań świadków, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wyjaśnił Sąd I instancji pozwany nie kwestionował zawarcia umowy przewozu, stwierdzenia uszkodzenia przesyłki, ani późniejszej jej likwidacji. Zakwestionował natomiast swoją odpowiedzialność z powyższego tytułu, a to z tej przyczyny, że powód nie zadeklarował w liście przewozowym zawartości przesyłki i nadał do przewozu towar z niego wyłączony, czym rażąco naruszył umowę. W rozwinięciu swojego stanowiska podniósł, że powód nadał w przesyłce rzeczy tj. jelita zwierzęce (żywność), które ze względu na swoje właściwości uniemożliwiają wykonanie usługi przy użyciu posiadanych środków i urządzeń transportowych, a które wprost wskazane zostały w umowie jako towary wyłączone z przewozu. Wskazał, że kurier nie ma wglądu do zawartości przesyłki i na etapie jej odbioru, bez zamieszczonej deklaracji jej zawartości na liście przewozowym nie mógł stwierdzić, czy znajduje się w niej towar wyłączony z przewozu. Pozwany z kolei nie dysponuje sprzętem umożliwiającym transport przesyłek zawierających żywność; gdyby posiadał informacje o zawartości tejsze przesyłki i warunkach transportu, nie przyjąłby jej do przewozu.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wskazał, że powód w jakikolwiek sposób nie nazwał rzeczy nadanych przesyłką, uchybiając obowiązkowi zadeklarowania zawartości przesyłki w liście przewozowym. Poza sporem jednak pozostawała faktyczna jej zawartość. Przesyłka zawierała jelita kozie i wieprzowe, co wynika również z przedstawionego przez powoda dokumentu wydania towaru. Powód przeczył, aby z czegokolwiek wynikało, że jelita zapakowane próżniowo i zakonserwowane były wyłączone z przewozu, a także aby przewożone jelita były towarem „łatwo psującym się”. Ponadto, podawał w wątpliwość samo dokonanie utylizacji przesyłki przez stronę pozwaną, w szczególności jej podstawę, zgodność z procedurą, czy czas jej dokonania.

Sąd Rejonowy wskazał, że niewątpliwie jelita zwierzęce, które powód nadał w przesyłce, kwalifikować należy jako żywność a przewóz żywności został przez strony wyraźnie wyłączony z przewozu na mocy § 6 Regulaminu oraz art. 11.1. Warunków, stanowiących integralną część wiążącej strony umowy. W ocenie Sądu Rejonowego, trudno także zgodzić się z twierdzeniem, że towar tego rodzaju nie ulega łatwo zepsuciu i nie wymaga szczególnych warunków przechowywania, zwłaszcza taki w którym doszło do rozszczelnienia opakowania i wycieku substancji z kartonu. Za tym zaś, że do utylizacji doszło w ocenie Sądu w wystarczającym stopniu przemawiają zeznania słuchanych w sprawie świadków oraz złożona do sprawy korespondencja e-mailowa stron.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelacja od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód zaskarżając wyrok w całości zarzucając naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie swobodnej oceny dowodów, polegającej na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, całkowite pominięcie dowodów przedłożonych przez stronę powodową i w konsekwencji dokonanie oceny dowodów pozostającej w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym;
2. art. 231 k.p.c. poprzez zaniechanie wyprowadzenia oczywistych wniosków istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z ustalonych faktów;
3. art. 232 k.p.c. poprzez uznanie za dowiedzione, fakty wskazywane przez pozwaną bez poparcia dowodami;
4. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony powodowej o przedłożenie dokumentacji mającej dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;
5. art. 327¹ poprzez nie wskazanie podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia
6. art. 58 ust. 3 pkt 1 pr. przewozowego poprzez błędne jego zastosowanie;
7. art. 65 pr. przewozowego poprzez błędne jego zastosowanie;
8. art. 415 k.c. poprzez błędną ocenę nie spełnienia jego przesłanek;
9. art. 471 k.c. poprzez błędną ocenę nie spełnienia jego przesłanek.

W konsekwencji powyższego apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości i obciążenie pozwanej kosztami postępowania oraz kosztami podróży powoda. Ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych jako części kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się uzasadniona, co skutkowało koniecznością zmiany w całości zaskarżonego orzeczenia.

Na wstępie podkreślić należy, że z art. 378 § 1 k.p.c. wyraźnie wynika rozpoznawczy charakter apelacji pełnej, ponieważ przepis ten wprost wskazuje, że sąd drugiej instancji "rozpoznaje sprawę", a nie sam środek odwoławczy, co ma miejsce np. w wypadku skargi kasacyjnej (por. np. art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Apelacja pełna polega na tym, że sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Innymi słowy, przedstawione pod osąd roszczenie procesowe jest rozpoznawane po raz wtóry cum beneficio novorum, a prowadzona przez sąd rozprawa stanowi kontynuację rozprawy rozpoczętej przed sądem pierwszej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest naprawienie wszystkich błędów popełnionych zarówno przez sąd, jak i przez strony, przy czym chodzi zarówno o błędy natury prawnej, jak i faktycznej. Apelacja pełna, oderwana od podstaw, a więc od reglamentowanej przez ustawodawcę listy dopuszczalnych zarzutów, nie krępuje sądu drugiej instancji, zachowującego w zasadzie nieograniczone kompetencje rozpoznawcze. Oznacza to, że Sąd II instancji ma prawo dokonać własnych ustaleń faktycznych poddając je ocenie pod kątem zastosowania prawa materialnego. Może on również dokonać samodzielnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i wyciągnięcia z niego nawet krańcowo odmiennych wniosków. Jednocześnie ma obowiązek naprawić wszelkie błędy sądu pierwszej instancji stanowiące naruszenia prawa materialnego niezależnie od podniesienia ich w ramach zarzutów apelacyjnych.

Sąd Okręgowy opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym przez Sąd I instancji, w zakresie zarzutów apelacyjnych odmiennie ocenił roszczenie powoda.

Przede wszystkim zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zasadne okazały się zarzuty dotyczące oceny dowodów w zakresie zawartości przesyłki oraz likwidacji przesyłki. Trzeba też podkreślić, że te istotne kwestie tj. zawartość przesyłki oraz jej likwidację Sąd I instancji potraktował marginalnie, a miały one kapitalne znaczenie dla wydanego rozstrzygnięcia. Powód skutecznie wykazał, że na podstawie stanowisk stron i dowodów, wnioskowanie Sądu I instancji w części dotyczącej wiedzy i świadomości stron umowy odnośnie obowiązków związanych z konkretnym przedmiotem umowy wykraczało poza schematy logiki formalnej, było wbrew zasadom doświadczenia życiowego i nie uwzględniało jednoznacznych, praktycznych związków przyczynowo skutkowych.

Spór w sprawie koncentrował się na kwestii prawidłowego wykonania umowy przewozu w zakresie rodzaju przesyłki, tak przez powoda (zarzut przekazania do przewozu towaru, który według pozwanego był wyłączony z przewozu), jak i przez pozwanego (zarzut likwidacji przesyłki, która według powoda nie wiadomo, czy została dokonana a jeśli tak to bezprawnie) oraz w konsekwencji odpowiedzialności za utratę przesyłki.

Niesporne między stronami było to, że w dniu 4 maja 2017 r. powód zlecił (...) przewóz przesyłki, która zawierała jelita kozie i wieprzowe. Tego samego dnia przesyłka została odebrana przez kuriera i przyjęta w oddziale (...).

Powód stał na stanowisku, że wymieniona przesyłka (rodzaj) nie była wyłączona z przewozu. Sąd odwoławczy podziela w pełni argumentację powoda, albowiem w świetle łączącej strony umowy oraz prawidłowej jej wykładni, także w odniesieniu do pozostałych dowodów, w tym osobowych nie było wystarczających podstaw do przyjęcia, że powód nienależycie wykonał umowę.

Otóż, według § 5 łączącej strony umowy postanowiono, że Regulamin Świadczenia Usług w Obrocie Krajowym (Regulamin) oraz Szczegółowe Warunki Świadczenia Usług (Warunki) określone w załączniku stanowią integralną część niniejszej umowy. Niewątpliwie obowiązkiem powoda było powierzenie do przewozu przesyłki odpowiednio zapakowanej, co wynika z § 4 ust. 1 i 2 Regulaminu, który stanowi, że nadawca zobowiązany był oddać przesyłkę (...) w sianie umożliwiającym jej prawidłowy przewóz i wydanie bez ubytku i uszkodzenia. Jeżeli zatem, co jest bezsporne przesyłka została przyjęta przez pozwanego (nie dokonano oceny negatywnej) do przewozu, to wskazany obowiązek umowny powód wykonał prawidłowo. Pozwany nie przedstawił żadnej argumentacji faktycznej czy prawnej, która mogłaby obalić ten logiczny wniosek.

Obowiązkiem powoda było także oddanie do przewozu przesyłki, która nie jest objęta zakazem czy wyłączeniem z przewozu. Oceniając, czy powód ten obowiązek wykonał trzeba wskazać, że opisane „jelita kozie i wieprzowe” według pozwanego były wyłączone z przewozu na podstawie art. 11.1 Warunków, jako stanowiące „żywność”.

Zdaniem Sądu II instancji stanowisko pozwanego w kwestii niewykonania umowy przez powoda w powyższym zakresie nie zasługiwało na akceptację, ponieważ nie ma potwierdzenia w treści łączącej strony umowy a ponadto pozwany nie wykazał w procesie przed Sądem zasadności własnej kwalifikacji opisanego produktu, jako mieszczącego się w umownej kategorii produktów podlegających zakazowi/wyłączeniu z przewozu, w szczególności w sytuacji gdy powód powołuje się na to, że owe jelita kozie i wieprzowe były suche – zakonserwowane w solance i zapakowane próżniowo.

Powoływane przez pozwanego postanowienie art. 11.1 Warunków stanowi, że (...) nie przyjmuje przesyłek zawierających żywność szybko psującą się lub wymagającą specjalnych warunków transportu oraz tych, które ze względu na swoje właściwości uniemożliwiają wykonanie usługi przy użyciu posiadanych przez (...) środków i urządzeń transportowych. Treść tego postanowienia, przy zastosowaniu wystarczającej językowej wykładni nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że NIE obejmuje każdej żywności, a tylko taką, która szybko się psuje oraz taką, która z uwagi na swoje właściwości wymaga szczególnych środków transportu, którymi (...) nie dysponuje. Jeżeli zatem logicznym jest, że jelita naturalne można zakwalifikować, jako produkt związany z żywnością, to (...)

z pewnością w Warunkach przewozu tego produktu nie wyłączył z przewozu. Już tylko doświadczenie życiowe i zwykła logika wskazują, że zapakowane próżniowo jelita naturalne nie mają immamentnej cechy produktu łatwo psującego się; wskazują też na to dowody powołane przez powoda (k. 36, 127). Z drugiej strony pozwany trzeba podkreślić, że nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność innych cech takich zapakowanych próżniowo jelit; co więcej dołączony do sprzeciwu wydruk (k. 112 i n.) szerokich informacji o różnych jelitach tylko potwierdza powyższe stanowisko. Należy podkreślić, że ogólna analiza pozwanego nie odnosi się do tych konkretnie produktów, które powód przekazał do przewozu. W ocenie Sądu II instancji pozwany zgodnie z regułą ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powinien przedstawić chociaż fotografie albo pisemny protokół z opisem przedmiotu przewozu, tak aby nie było wątpliwości co zakwestionował (jako objęte zakazem przewozu) i co zutilizował bez uprzedniej informacji dla nadawcy. Bez takich konkretnych informacji, w ocenie Sądu II instancji brak było podstaw do uznania trafności decyzji pozwanego o kwalifikacji zachowania powoda, jako naruszenie umowy. Pozwany nie wykazał, że likwidacja przesyłki (utrata) nastąpiła właśnie z przyczyn leżących po stronie powoda, szczególnie związanych z nadaniem do przewozu przesyłki zawierającej żywność łatwo psującą się.

W powyższym kontekście wyjaśnić też trzeba, że istotne wątpliwości budzi zachowanie pozwanego odnośnie do samej likwidacji przesyłki. Według art. 58 ust. 3 prawa przewozowego likwidacji przesyłki dokonuje się w dwóch sytuacjach:

- 1) braku wykonalnych wskazówek do usunięcia przeszkody w przewozie lub wydaniu przesyłki,
- 2) zaginięcia dokumentów przewozowych i braku możliwości ustalenia osoby uprawnionej do rozporządzania przesyłką.

Z powyższego wynika, że nie jest wystarczające samo zaistnienie stanu uniemożliwiającego wykonanie umowy przewozu zgodnie z umową, tj. przeszkody w przewozie lub wydaniu przesyłki albo zaginięcia dokumentów przewozowych. Podobnie, nie jest wystarczające niezamieszczenie przez nadawcę w liście przewozowym wskazówek co do postępowania na wypadek przeszkody w przewozie lub wydaniu przesyłki, do czego uprawnia go art. 55 ust. 1 prawa przewozowego. Warunkiem sine qua non rozpoczęcia trybu likwidacji przesyłki jest niemożność uzyskania przez przewoźnika od osoby uprawnionej wskazówek (i to wskazówek wykonalnych), co do postępowania z przesyłką przy pojawieniu się przeszkody w przewozie lub wydaniu przesyłki, nawet jeżeli jest to przeszkoda o charakterze trwałym, albo niemożność ustalenia osoby uprawnionej do rozporządzania przesyłką w przypadku zaginięcia dokumentów przewozowych. Przewoźnik powinien zatem podjąć działania mające na celu uzyskanie wykonalnych wskazówek (w sytuacji z pkt a) lub ustalenie osoby uprawnionej do rozporządzania przesyłką (w sytuacji z pkt b). Muszą to być działania z należytą starannością, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności prowadzonej przez przewoźnika (art. 355 § 2 KC). Taka staranność uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania (por. wyr. SA w Poznaniu z 8.3.2006 r., I ACa 1018/05, niepubl.). Nie jest zatem wystarczające działanie ze starannością ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju, czyli obiektywną, polegającą na dokonaniu wyboru modelu, ustalającego optymalny w danych warunkach sposób postępowania, odpowiednio skonkretyzowanego i aprobowanego społecznie, a następnie na porównaniu zachowania się dłużnika z takim wzorcem postępowania, przy uwzględnieniu uwarunkowanej doświadczeniem życiowym możliwości i powinności przewidywania odpowiednich następstw zachowania (por. wyr. SN z 23.10.2003 r., V CK 311/02, niepubl.). O tym, czy przewoźnik dochował należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 KC, decydują okoliczności danego stanu faktycznego. Nie jest bowiem możliwe ustalenie jednego wzorca postępowania, który obowiązywałby we wszystkich (czy nawet w części) sytuacjach. Dodać należy, iż pojęcie "rozporządzania przesyłką", jakim ustawodawca posłużył się w art. 58 ust. 1 pkt 2 in fine prawa przewozowego, należy rozumieć tak samo, jak użyte w art. 53 ust. 2–4 tej ustawy. (vide: Prawo przewozowe, Komentarz, T. Szanciło, Warszawa 2008 r.). Przekładając powyższe na okoliczności sprawy należy podnieść, że zeznania świadków, które powołał Sąd Rejonowy potwierdzają jedynie informacje z systemu informatycznego o utylizacji przesyłki, a z pewnością nie konkretny przebieg czynności likwidacyjnych, ich zakres i rodzaj. Tymczasem obowiązkiem przewoźnika jest w pierwszym rzędzie, nim przystąpi do likwidacji, podjąć działania zmierzające do ustalenia osoby uprawnionej do rozporządzania przesyłką. Pozwany z pewnością nie wykazał, że podjął jakiegokolwiek działania tego rodzaju. W takim stanie rzeczy, jeżeli pozwany nie

wykonał bezwzględnie warunku uprawniającego do likwidacji rzeczy, to owa likwidacja nie miała uzasadnienia umownego i ustawowego.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 prawa przewozowego przewoźnik ponosi odpowiedzialność za utratę, ubytek lub uszkodzenie przesyłki powstałe od przyjęcia jej do przewozu aż do jej wydania oraz za opóźnienie w przewozie przesyłki. W toku postępowania w niniejszej sprawie pozwany nie wykazał istnienia przesłanek egzoneracyjnych z art. 65 ust. 2 prawa przewozowego (brak odpowiedzialności przy założeniu, że utrata, ubytek lub uszkodzenie albo opóźnienie w przewozie przesyłki powstały z przyczyn występujących po stronie nadawcy lub odbiorcy, nie wywołanych winą przewoźnika, z właściwości towaru albo wskutek siły wyższej) zwalniających ich od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Powyższe rozważania, mające związek także z oceną dowodów, szczególnie dokumentów z reklamacji i treści umowy, Regulaminu oraz Warunków wskazują jednoznacznie na to, że w trakcie realizacji przewozu przez pozwanego nastąpiła utrata przesyłki, którą powód nadał o pozwany przyjął (bez zastrzeżeń, nawet co do braku wypełnienia rubryki – rodzaj przesyłki). Utrata ta nie miała związku z działaniem czy zaniechaniem powoda, który wykonał swoje obowiązki umowne. W ocenie Sądu II instancji utrata przesyłki nastąpiła z powodów, za które odpowiada pozwany, gdyż nie wykazał, że bezsporna likwidacja/utyliczacja przesyłki nastąpiła w związku z ww. przepisami prawa i postanowieniami łączącej strony umowy.

W tym stanie rzeczy nie wymagały rozważania pozostałe zarzuty apelacji. Zasadność roszczenia powoda, co do wysokości kwoty głównej 1.690 zł, nie była kwestionowana przez pozwanego, nie budziła też wątpliwości Sądu; znajduje potwierdzenie w wartości pobrania w liście przewozowym i w dowodzie wydania nr (...) (k. 24). To oznaczało konieczność zmiany wyroku Sądu Rejonowego. Sąd Okręgowy zmieniając wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda 1.690 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 16 maja 2017 r. do dnia zapłaty, mając na uwadze datę złożenia reklamacji oraz treść art. 481 § 1 k.c.

Konsekwencją zmiany merytorycznej orzeczenia była zmiana orzeczenia o kosztach procesu. O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone koszty składała się opłata od pozwu 30 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i obciążono nimi w całości pozwanego, jako stronę w całości przegrywającą postępowanie przed Sądem Okręgowym. Na zasądzone na rzecz powoda koszty złożyła się uiszczona opłata od apelacji w wysokości 200 zł.

SSO Anna Gałas